

SPIS TREŚCI

Zmiany klimatu	4
Problem masowych pojawów szkodników w lasach Polski południowo - wschodniej i możliwości ich zwalczania - cz. III	8
110 rocznica powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego	12
IV Lubelskie Dni Kultury Łowieckiej	16
Spotkania Przy Pomnikach Przyrody	18
Bogdan Szymulski	23
Ekologiczny kwiecień w szkołach ponadgimnazjalnych SOSW dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Lublinie	24
Nowi członkowie LOP	26
Sprawozdanie z działalności SK LOP przy SP w Łęcznej	28
Uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej w woj. lubelskim	30
Kulisy Ogólnopolskiego Konkursu „Mój Las”	32
Kącik filatelistyczny	34
Rasy kotów - Ragdoll	35

Wydano dzięki współfinansowaniu



Wydziału Ochrony Środowiska UM Lublin



Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Od redakcji

Witam w jesiennym wydaniu Zielonego Biuletynu. Chciałbym Państwa bardzo serdecznie zaprosić do lektury czwartego już ostatniego w tym roku numeru czasopisma. Wśród kolorowych liści zbieramy kasztany i jesienne owoce. Ale dni stają się coraz krótsze, pojawiają się pierwsze oznaki nadchodzącej zimy, którą poprzedza listopadowa szaruga jesienna, pora roku najmniej lubiana przez nas. Grudzień, ostatni miesiąc roku zawsze jest okresem podsumowań, refleksji i życzeń.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim Członkom LOP, Sympatykom oraz Czytelnikom dużo radości i spokoju, a w nadchodzącym Nowym Roku 2017 wszelkiej pomyślności.

Składam podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że nasze czasopismo ukazuje się już jedenasty rok. Szczególnie dziękuję autorom, od których otrzymujemy coraz więcej ciekawych artykułów i zdjęć. Dziękuję nauczycielom współpracującym z LOP za to, że dzielą się doświadczeniami z zakresu edukacji przyrodniczo- ekologicznej prowadzonej w placówkach oświatowych. Dziękuję także tym, którzy wspierają nas finansowo. Przede wszystkim pragnę podziękować Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Wydziałowi Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin.

Dzięki współpracy i wsparciu finansowemu jesteśmy w stanie kontynuować wydawanie naszego czasopisma.

W obecnym numerze przeczytają Państwo artykuły na temat: zmian klimatycznych, szkodników leśnych czy też sprawozdanie z IV Lubelskich Dni Kultury Łowieckiej. Prezentujemy również relację z kolejnej sesji terenowej w ramach cyklu „Spotkania Przy Pomnikach Przyrody”.

Wspominamy także postać zmarłego w b. r. aktywnego, najstarszego członka Ligi Ochrony Przyrody Pana Bogdana Szymulskiego.

Dziękuję za lekturę obecnego numeru i zapraszam do spotkania w kolejnym, ale już w przyszłym roku.

Aleksander Szczepański

LOP jest organizacją Pożytku Publicznego.
KRS: 0000113431

Zielony Biuletyn

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Przewodnicząca:

Anna Mikołajko-Rozwałka

Redaktor naczelny:

Aleksander Szczepański

Członkowie:

Wiesław Piątkowski

Urszula Wołoszyn

Zofia Talarek

Joanna Kurus

Stanisław Kusiak

Korekta:

Elżbieta Więckowska-Kowalska

Skład:

Małgorzata Niecko

tel. 668 273 004

Fotografia na okładce:

depositphotos.com

Druk:

Drukarnia Comernet Sp. z o.o.

ul. Ceramiczna 24, 20-150 Lublin

tel. 81 452 91 21

Adres redakcji:

Zarząd Okręgowy

Ligi Ochrony Przyrody,

ul. Uniwersytecka 4

20-029 Lublin

nr konta: Millenium Bank
03 1160 2202 0000 0000 8180 3760

www.loplublin.ugu.pl

email:

anmiroz@interia.pl



Fot. Jolanta Dziubińska

Andrzej Łacic
- Przewodniczący Zarządu Okręgowego
Polskiego Związku Łowieckiego w Lublinie

IV LUBELSKIE DNI KULTURY ŁOWIECKIEJ

W DNIU 18 WRZEŚNIA 2016 ROKU NA TERENIE MUZEUM ZAMOYSKICH W KOZŁÓWCE ODBYŁY SIĘ IV LUBELSKIE DNI KULTURY ŁOWIECKIEJ. OBCHODY DNI ROZPOCZĘŁA MSZA ŚWIĘTA CELEBROWANA PRZEZ KAPELANA MYŚLIWYCH OKRĘGU LUBELSKIEGO KOLEGĘ WALDEMARA STAWINOĞĘ. MSZA ODBYŁA SIĘ W ASYŚCIE SZTANDARU OKRĘGOWEJ RADY ŁOWIECKIEJ W LUBLINIE ORAZ SZTANDARÓW KÓŁ ŁOWIECKICH MAJĄCYCH SIEDZIBĘ NA TERENIE OKRĘGU.

O godzinie 11 rozpoczęła się część oficjalna IV LDKŁ, którą prowadził Kolega Tomasz Marcinkowski. Uroczystości rozpoczęły się od wprowadzenia przez poczty sztandarowe - Sztandaru ORŁ w Lublinie oraz sztandarów kół łowieckich. Przybyłych na Dni Kultury przywitali gospodarz Muzeum Pani Dyrektor Anna Fic-Lazor oraz Łowczy Okręgowy w Lublinie Kolega Andrzej Łacic, który dokonał otwarcia uroczystości. O znaczeniu kultury łowieckiej mówił Prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Lublinie Kolega Wojciech Eminowicz. W imieniu Marszałka Województwa Sławomira Sosnowskiego, który objął Honorowy Patronat nad IV Lubelskimi Dniami Kultury Łowieckiej, głos zabrał Pan Sławomir Struski Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. W trakcie obchodów wręczono odznaczenia łowieckie zasłużonym dla rozwoju polskiego łowiectwa. Odznaczeni zostali: Złom - Marian Berdys, Jan Szulżyk; Złoty Medal Zasługi Łowieckiej - Bogdan Badowski, Lech Benet, Czesław Kowalski, Jan Łuczkowski, Kazimierz Rogala; Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej - Alina Skrzypiec, Józef Stefaniak, Zbigniew Wnukowski; Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej - Sławomir Dudziak, Krzysztof Kosik, Krzysztof Wiącek; Medal za Zasługi dla Łowiectwa Lubelszczyzny - Anna Fic-Lazor, Tomasz Marcinkowski, Sławomir Struski, Andrzej Wrona. Odbędzie się ślubowanie myśliwskie oraz prezentacja 20 sztandarów kół łowieckich: Nr 2 „Leśnik” w Lublinie, Nr 3 „Jeleń” w Lublinie, Nr 9 Lubelskie Towarzystwo Myśliwskie w Lublinie, Nr 12 „Szóstak” w Lublinie, Nr 13 „Dzik” w Lublinie, Nr 19 „Cyranka” w Urzędowie, Nr 33 „Lis” w Lubartowie, Nr 39 „Miś” w Kocku, Nr 40 „Nemrod” w Krzczonowie, Nr 47 „Bekas” w Opolu Lubelskim, Nr 57 „Debra” w Lublinie, Nr 67 „Krogulec” w Lublinie, Nr 69 „Bażant” w Bełżycach, Nr 91 „Azotrop” w Puławach, Nr 93 „Bażant” w Poniatowej, Nr 94 „Żak” w Lublinie, Nr 116 „Knieja” w Puławach, Nr 149 „Wiarus” w Lublinie, Nr 151 „Żubr” w Lublinie, Nr 155 „Sokół” w Stawach oraz sztandaru Okręgu Lubelskiego Zrzeszenia. Po zakończeniu części oficjalnej odbyła się prezentacja ras psów myśliwskich, pokaz sztuki naśladowania i wabienia zwierzyny prezentowany przez Kolegę Sławomira Pawlikowskiego oraz pokaz ptaków łowczych prezentowany przez zespół sokolników na czele z Kolegą Adamem Dopierają.





Imprezie towarzyszyła wystawa zorganizowana przez Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Województwa Lubelskiego z okazji V rocznicy jego powstania oraz z okazji XX lecia kwartalnika „Łowiec Lubelski”.

Zorganizowane były stoiska handlowe, gdzie między innymi można było zakupić wyroby z dziczyzny oraz namioty kół łowieckich, w których prezentowano dorobek kół, jak również próbowano dań z dziczyzny. Chętni mogli zdegustować przygotowane przez organizatorów pieczone dziki, gulasz z jelenia i sarny oraz grochówkę na dziczyźnie. Dzieci zapoznawały się ze światem zwierząt łownych malując kolorowanki. Chętni doświadczali swoich możliwości w strzelaniu z łuku. Wszystko okraszone było muzyką myśliwską graną przez Zespół Sygnalistów przy DRLP w Lublinie „Polesia Czar”.



mgr inż. Anna Mikołajko Rozwałka, mgr inż. Wiesław Wiącek

SPOTKANIA PRZY POMNIKACH PRZYRODY

WALORY PRZYRODNICZE SANDOMIERZA I OKOLIC

3 września 2016 r. Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie zorganizował XXXIX sesję terenową z cyklu „Spotkania przy pomnikach przyrody”, poświęconą walorom przyrodniczym Sandomierza i okolic.



Kolejna wycieczka z cyklu sesji terenowych zawiodła jej uczestników na Ziemię Świętokrzyską. Z Lublina do przeprawy wiślanej w Anopolu jechaliśmy szosą prowadzącą przez zróżnicowane i urokliwe krajobrazy Wyżyny Lubelskiej. Łagodne garby Wyżyny Lubelskiej wzdłuż pokonywanej drogi sięgają od 180 do 260 m n.p.m. Wzniesieniom i wierzchowinom towarzyszą wcięte w podłoże lessowe - wapienne doliny rzeczne o różnej szerokości. Żyzne gleby wytworzone na lessach i marglach kredowych od stuleci zajmują agrocenozy decydujące o dominacji krajobrazu kulturowego na tych terenach. Nieliczne lasy zajmują niewielki odsetek powierzchni. Stare wsie i miasta sięgające czasem powstania wieków średnich – np. Niedrzwica Duża i Kościelna, Kraśnik, Gościeradów czy Rachów k. Annapola - rozłożyły się w dolinach rzecznych. W drugiej połowie XIX w. oraz XX stuleciu powstały liczne rozproszone osady – kolonie zajmujące wierzchowiny.

Przekraczając Wisłę w Anopolu znaleźliśmy się w obszarze Małopolskiego Przełomu Wisły, który zaczyna się w okolicy wsi Opoka, a kończy w okolicy Puław. Prawy wysoki brzeg Wisły tworzy krawędź Wyżyny Lubelskiej, natomiast krawędź Wyżyny Małopolskiej jest bardziej odsunięta od rzeki. Wzdłuż koryta rzeki procesy erozyjne utworzyły Nizinę Nadwiślańską o zmiennej szerokości. Dolina przełomowa przecina skały ery mezozoicznej, które budują również sąsiadujące z Przełomem tereny. W obszarze Małopolskiego Przełomu Wisły wyznaczono obszary Natura 2000; Małopolski Przełom Wisły (OSO – Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków) i Przełom Wisły w Małopolsce (OZW – Obszar Mający Znaczenie Dla Wspólnoty tj. SOS – Obszar Specjalnej Ochrony Siedlisk). Planowane jest utworzenie Geoparku Małopolski Przełom Wisły, który obejmie również dawny obszar górniczej eksploatacji fosforu koło Annapola. Obszary położone wzdłuż Wisły umownie nazywa się

Powiślem Lubelskim, na prawym brzegu, Świętokrzyskim, na lewym brzegu Wisły. Maruszów jest pierwszą wsią po świętokrzyskiej stronie Wisły, położoną na Nizinie Nadwiślańskiej z zabudową wkraczającą na Wyżynę Sandomierską, mezo-region Wyżyny Małopolskiej. Na terenie wsi zachowały się zarastające starorzecza Wisły, będące ostoją wielu gatunków roślin i zwierząt. Za Linowem, pozostawiając na uboczu Zawichost, dotarliśmy do Czyżowa Szlacheckiego, położonego na Wyżynie Sandomierskiej, której rzeźba terenu i krajobraz przypomina Wyżynę Lubelską. Wieś słynie z pięknego późnobarokowego pałacu, zbudowanego wg legendy na usypanym przez jeńców tatarskich wzgórzu.. W okresie międzywojennym, kiedy rezydencja należała do Targońskich, gościli w niej m.in. prezydent Ignacy Mościcki, Władysław Stanisław Reymont, Witold Gombrowicz i Leon Wyczółkowski. Przez Czyżów prowadzi szlak literacki im. Witolda Gombrowicza, będący częścią Świętokrzyskiego Szlaku Literackiego.

Fragment kompleksu leśnego położonego na skraju wsi, zajmujący stromą skarpę, podlega ochronie jako leśny rezerwat częściowy „Zielonka”. Rezerwat jest jednym z sześciu rezerwatów częściowych na gruntach Nadleśnictwa Ostrowiec Świętokrzyski. Leśnictwo Czyżów położone na Wyżynie Sandomierskiej charakteryzuje duże rozproszenie kompleksów leśnych oraz ich mała powierzchnia i trudne warunki prowadzenia gospodarki leśnej związane z rzeźbą terenu – licznymi wąwozami,



Z rodu Zawiszów wywodził się Zawisza Czarny z Garbowa, walczący pod Grunwaldem w szeregach rycerstwa Chorągwi Ziemi Sandomierskiej.

Garbów, mała wioska o urokliwych zakątkach, w lipcu zmienia się w prawdziwą wioskę rycerską dzięki odbywającym się w tym czasie Turniejom Łuczniczym wojsk króla Władysława II Jagiełły na pamiątkę bitwy pod Grunwaldem. W Wiejskim Domu Kultury dzięki uprzejmości Pani Prezes stowarzyszenia pod nazwą „Pamięci Zawiszy Czarnego Herbu Sulima z Garbowa” zwiedziliśmy Izbę Pamięci Zawiszy Czarnego. Mieszkańcy Garbowa są bardzo dumni, że mają taką Izbę i po 600 latach mogli 11 lipca 2010 roku odsłonić pomnik Zawiszy Czarnego. Była to historyczna chwila dla mieszkańców, którzy pod hasłem „Zawisza wraca w ojczyste strony” postavili pomnik najslawniejszego średniowiecznego rycerza w charakterystycznej zbroi z epoki. Aktualnie Stowarzyszenie działa bardzo aktywnie, rozsławiając imię dzielnego i znakomitego rycerza słynącego odwagą i wielkimi czynami, ale nade wszystko lojalnością do polskiej Korony. Do dzisiejszego dnia można usłyszeć powiedzenie „polegać jak na Zawiszy”. Pani Prezes Olga Gawron omówiła działalność stowarzyszenia działającego na rzecz społeczności lokalnej, które organizuje dla dzieci, młodzieży i wszystkich mieszkańców konkursy, gry terenowe, warsztaty edukacyjne, turnieje, które przenoszą w nieznany świat średniowiecznego rycerstwa i przywracają pamięć o niezłomnym rycerzu i wartościach takich jak męstwo, odwaga, prawda, lojalność. Należy zauważyć, że w tym

jarami i stromymi stokami dolin, które porastają lasy. Po rezerwacie „Zielonka” oprowadzał nas leśniczy leśnictwa Czyżów Pan Sławomir Siennicki. Rezerwat o powierzchni 21 ha utworzony został w 1974 roku w celu zachowania fragmentu wielogatunkowego lasu o cechach naturalnych, a także w celu ochrony zagrożonej flory. Jest to kompleks częściowo naturalnego lasu dębowo-lipowego, malowniczo położony na pagórkowatym terenie, przeciętany licznymi wąwozami schodzącymi dość stromo w rozległe doliny rzeczne. Takim stosunkowo stromym zboczem dotarliśmy na jego wierzchołek. W tak pięknym miejscu prześwieciliśmy promieniami porannego słońca słuchaliśmy z wielką przyjemnością słów Pana Sławomira o dominującym drzewostanie lipy drobnolistnej i dębu szypułkowego. Ze zdumieniem przyjęliśmy informację o pomnikowych okazach bzu czarnego, który osiąga tu w obwodzie pnia wielkość 80, a nawet 83 cm. I drzew leszczyny o obwodzie w pierśnicy 71 cm. Było dla nas również wielką satysfakcją oglądanie tych pomnikowych okazów. Jak przekazał nam Pan Leśniczy, o wartości rezerwatu obok zachwycają-

cych drzew dębów, lipy, leszczyny czy bzu czarnego decyduje też występowanie około 200 gatunków roślin naczyniowych, np. rzadko spotykany fijołek przedziwny, całe łany kopytnika czy wymierający gatunek prostu – odnożycy kępkowej.

Temu zalesionemu pagórkowi uroku i tajemniczości dodaje wcinający się kompleks leśny w zbocze doliny rzeki Czyżówki. To takie miejsca zachęcają turystów do spacerów i rekreacji, ale też do czynnego spędzania wolnego czasu, podczas którego można wzbogacić swoją wiedzę, nie tylko botaniczną.

Pożegnaliśmy Pana Leśniczego i wędrując dalej szlakiem sandomierskim przez Pawłów, Wygodę i Romanówkę – wsie położone na lessowej wierzchołku, powstałe w XIX/XX wieku w następstwie parcelacji miejscowych majątków ziemskich, dotarliśmy do Garbowa. Jest to rozległa wieś o średniowiecznym rodowodzie, dzieląca się współcześnie na Garbów Nowy i Garbów Stary. Spośród wielu właścicieli, jacy się przewinęli w długiej historii tej wsi, wymienić należy ród Zawiszów (XIV/ XV wiek) herbu Sulima oraz Dowbor – Muśnickich (XIX wiek) herbu Przyjacieli.



tonicznie – krajobrazowy Starego Miasta z połowy. XIV wieku i zespół dominikański kościoła św. Jakuba.

Wędrówkę po Starym Mieście rozpoczęliśmy przy Bramie Opatowskiej pochodzącej z XIV w. jedynej zachowanej do dziś spośród czterech bram miejskich wzniesionych w ciągu murów opasujących średniowieczne miasto, których fragmenty zachowały się do dziś. W pobliżu Bramy widoczny jest barokowy kościół p.w. św.



samym Wiejskim Domu Kultury znajduje się rekonstrukcja gabinetu Józefa Dowbora-Muśnickiego, generała lejtnana Armii Imperium Rosyjskiego i generała broni Wojska Polskiego, głównodowodzącego Siłami Zbrojnymi Polski w byłym zaborze pruskim, dowódcy powstania wielkopolskiego, potomka Zawiszy Czarnego. Obowiązkowym punktem pobytu w Garbowie była sesja zdjęciowa wszystkich uczestników wycieczki, przy jedynym w Polsce pomniku Zawiszy Czarnego, o którym tak napisał Jan Długosz: „... Godzien za swe bohaterskie dzieła nie moich słabych i bezbarwnych, ale Homera samego pochwal.”

We współczesnym Garbowie, podobnie jak większość mieszkańców Gminy Dwikozy żyje z ogrodnictwa.

„Dwikozy – mój skrawek nieba i ziemi” pisał Wiesław Myśliwski o swojej rodzinnej wsi, gdzie urodził się w 1932 roku. Należy do największych współczesnych prozaików polskich, jest dwukrotnym laureatem Nagrody Literackiej „Nike”. Realia rodzinnej wsi odnajdujemy w utworach Myśliwskiego; „Kamień na kamieniu”, „Widnokrąg” i „Traktat o łuskaniu fasoli”. Wieś powstała w średniowieczu, a jej zabudowa zajmuje przełomowy odcinek Wyżyny Sandomierskiej przed osiągnięciem Niziny Nadwiślańskiej. Wieś znana jest z tradycji ogrodniczo - sadowniczych i działających tutaj zakładów przetwórstwa owoców i warzyw. Z drogi przed



Sandomierzem rozciąga się rozległy widok na Nizinę Nadwiślańską i wstęgę wiślanych wód, a od południa horyzont zamykają Góry Pieprzowe, najdalej na południowy – wschód wysunięty fragment Wyżyny Sandomierskiej, objęte ochroną w granicach rezerwatu przyrody i obszaru Natura 2000.

Sandomierz- jedno z najstarszych i najpiękniejszych miast polskich, powstał – jak napisano – na siedmiu wzgórzach. Należał niegdyś do największych miast. Jako sedes regni prinipales był siedzibą książąt i rezydencją królów. W czasach panowania Jagiellonów na tronie polskim miasto było punktem etapowym na „Szlaku Jagiellońskim” prowadzącym z Krakowa przez Sandomierz i Lublin do Wilna. Wielowiekowy rozwój Sandomierza widoczny jest do dziś w licznych budowach świeckich i sakralnych. Spośród przeszło 120 zabytków architektury za najcenniejsze uznane są: zespół architek-

Michała oraz zespół dawnego klasztoru benedyktynek wzniesiony w XVII wieku i rozbudowany w następnym stuleciu. Od początku XX wieku gospodarzem całego kompleksu jest Wyższe Seminarium Duchowne. Naprzeciwko, na sąsiednim wzgórzu, stoi kościół pw. św. Józefa oraz budynki dawnego klasztoru franciszkanów – reformatów. Kierując się ulicą Opatowską do Rynku, mineliśmy XIV wieczny gotycki kościół pw. św. Ducha z klasycystyczną fasadą z XVIII w., do którego od strony ul. Sokolnickiego przylega zabudowa dawnego klasztoru kanoników regularnych de Saxia tzw. duchaków. Na terenie dawnej dzielnicy żydowskiej, przy ulicy Żydowskiej stoi synagoga z XVIII, zajmowana obecnie przez Archiwum Państwowe. Z tej strony miasta zachowały się też pozostałości murów miejskich. Na Rynku przy wylocie ul. Opatowskiej uwagę zwraca okazała kamienica Oleśnickich z XVIII w., zbudowana na starszym go-

tyckim zrębie. Z jej dziedzińca prowadzi wejście do Podziemnej Trasy Turystycznej o długości 470 m. Na Środku Rynku uwagę przykuwa okazały gmach ratusza zwieńczonego renesansową attyką z dominującą nad zabudową przyrynkową wieżą. Zbudowany w XIV w. ulegał na przestrzeni wieków licznym zmianom, przebudowom i ozdabianiu detalami architektonicznymi. Rozstawione stragany, budki i tłumy ludzi – ze względu na odbywające się imprezy związane z pożegnaniem wakacji - przywoływały atmosferę dawnego Sandomierza z okresu największego znaczenia politycznego i rozkwitu gospodarczego miasta.

Oprócz kamienicy Oleśnickich w zabudowie przyrynkowej zwracały uwagę inne okazałe domy związane z ważnymi wydarzeniami i nazwiskami osób zapisanymi w historii miasta: gotycka kamienica zwana „Konwiktem Boboli” (nr 5); klasycystyczna kamienica zwana „Odwachem” (nr 12); dom Mikołaja Gomółki (nr 14); dom Greka Kajszoza (nr 23); kamienica „Pod Ciżemką”. Tylko w dwóch kamienicach przyrynkowych – „Oleśnickich” i „Pod Ciżemką” zachowały się arkadowe podcienia nawiązujące do czasów renesansowego Sandomierza.

Przy ulicy Długosza od strony skarpy stoi potężny gmach, ocalała część dawnego Kolegium Jezuickiego wzniesionego w XVII w. z fundacji Hieronima Gostomkiego, zwanego Collegium Gostomianum. Wykładowcą był w nim m.n. Grzegorz Rzączyński - ornitolog i fizjograf. Gmach zajmuje I Liceum Ogólnokształcące im. Aleksandra Patkowskiego. Ze skarpy z otoczenia szkoły roztacza się rozległy widok na Góry Pieprzowe i Nizinę Nadwiślańską oraz dzielnicę przemysłową Sandomierza położoną za Wisłą.

Znajdujący się w pobliżu Dom Długosza, wystawiony z fundacji słynnego kronikarza dla sandomierskich mansonarzy w 1476 roku, zajmuje obecnie Muzeum Diecezjalne.

Powstało staraniem ks. Józefa Rozkosznego, kanonika sandomierskiej kapituły generalnej i profesora Seminarium Duchownego.

Otwarcie Muzeum Diecezjalnego w Domu Długosza nastąpiło 27 października 1937 roku. Charakter ekspozycji nadany przez Karola Estreichera, w prawie niezmiennym kształcie przetrwał do dzisiaj. Powiada się, że jest przykładem muzeum muzealnego, nawiązującego do tradycji XIX wiecznego kolekcjonerstwa, którego celem było ocalenie narodowych pamiątek. Muzeum gromadzi bogate zbiory historyczne i artystyczne z różnych



dziędzin sztuki sakralnej i świeckiej. Na szczególną uwagę zasługuje obraz Łukasza Cranacha Starszego „Matka Boska z Dzieciątkiem i św. Katarzyną Aleksandryjską” z lat 1518 – 1520. Unikatem – który nas szczególnie zainteresował - jest prezentowana w zbiorach „ Biblioteka Ksiąg Drzewnych” z 1 poł. XIX wieku, która liczy ponad 100 ksiąg wykonanych z różnych gatunków drzew i krzewów, jakie występowały na terenie Guberni Radomskiej. Księgi zawierają ułożone na mchu: korę, drewno w przekroju poprzecznym, drewno heblowane i politurowane, gałązkę, liść, kwiat, owoc, wiórki, trociny, węgiel, popiół i nasiona. Bibliotekę wykonał Wiktor Kozłowski herbu „Jastrzębiec”, wybitny leśnik i kolekcjoner okazów przyrodniczych. W otoczeniu Domu Długosza w 2015 r. powstało założenie ogrodowe nawiązujące do tradycji Sandomierza okresu renesansu. Kompozycję przyrodniczą tworzy rekonstrukcja kwaterowego ogrodu ziół leczniczych sławnego lekarza i botanika, kanonika Marcina z Urzędowa, wraz z gatunkami roślin rodzimych, rosnących w Sandomierzu w XVI wieku. Zawartość botaniczna „Sandomierskiego ogrodu kanonika Marcina z Urzędowa” oparta jest na źródle historycznym – herbarzu Marcina z Urzędowa. Dziełem życia Marcina z Urzędowa, wychowanka Akademii Krakowskiej i Uniwersytetu w Padwie, przez 30 lat związanego z Sandomierzem, gdzie oddawał się praktyce lekarskiej i badaniom florystycznym

jest: Herbarz polski, To jest O przyrodzeniu Ziół Y Drzew Rozmaitych, Y Innych Rzeczy Do Lekarstw Należących, Księgi Dwoie, Doctora Marcina Urzędowa, Kanonika niekiedy Sędomierskiego: y Iaśnie oświeconego Hrabie Pana, Pana Jana z Tarnowa, Kasztelana Krakowskiego, y Hetmana Wielkiego Koronnego, ect. Medyka. W Krakowie MDVC.

W panoramie miasta od strony Wisły dominuje katedra pw. Narodzenia NMP. Pierwszy kościół wzniesiony w tej części dawnego Sandomierza, wzmiankowany był w 1148 r. Na jego miejscu powstała romańska kolegiata, a obecnie istniejąca świątynia zbudowana została ok. 1360 r. z fundacji Kazimierza Wielkiego. Gotycka kolegiata była wielokrotnie rozbudowywana i wyposażana W 1818 r. w związku z ustanowieniem diecezji sandomierskiej podniesiona została do godności katedry. Katedra jest kościołem halowym, trójnawowym, o wystroju i wyposażeniu z XV – XIX w., głównie barokowym. Na ścianach i sklepieniu prezbiterium zachowały się freski w stylu bizantyjsko-ruskim, fundowane przez Władysława Jagiełłę.

Na sąsiednim wzgórzu bliżej Wisły dominuje bryła zamku sandomierskiego, którego początki sięgają czasów Bolesława Chrobrego. Zamek wielokrotnie niszczony i odbudowywany jest obecnie siedzibą Muzeum Okręgowego w Sandomierzu. Ulica Staromiejska doprowadziła nas na wzgórze, na którym w XIII wieku wzniesiono klasztor Dominikanów i kościół pw.

Świętego Jakuba. Apostoła. Kościół jest najstarszą zachowaną świątynią w Sandomierzu wzniesioną w stylu romańsko-gotyckim. Związana jest z nim Historia Pięćdziesięciu Męczenników Sandomierskich, sięgająca XIII w. napadów Tatarów na ziemie polskie i zniszczenia miasta i kościoła. Przy kościele ma swój początek „Szlak Świętego Jakuba”, który prowadzi stąd do Krakowa, a na wschód do Lublina. Przy ulicy Staromiejskiej i w otoczeniu kościoła św. Jakuba rośnie kilkadziesiąt pomnikowych drzew, głównie lip drobnolistnych. Zbocze wzgórza opadającego w kierunku zamku zajmuje winnica, będąca przykładem odnowienia tradycji uprawy winorośli na Wyżynie Sandomierskiej, którą w XIII wieku, po przybyciu do Sandomierza, zapoczątkowali Dominikanie. Wzmianka o pierwszej winnicy pojawia się już w 1226 roku.

Ulicę Staromiejską kończy zabudowa kościoła pw. Świętego Pawła Apostoła, który wzniesiony został w XV w. na miejscu wcześniej istniejącej świątyni w obrębie Wzgórza Staromiejskiego, które było miejscem najstarszego osadnictwa piastowskiego Sandomierza. Zniszczenia dokonane przez Tatarów spowodowały przeniesienie osady na miejsce obecnego Starego Miasta. Wzgórze Staromiejskie pocięte jest wieloma wąwozami.

Z ulicy Staromiejskiej zeszliśmy Wąwozem Królowej Jadwigi. Wąwóz chroniony jako pomnik przyrody nieożywionej uznawany jest za jeden z najpiękniejszych na terenie Wyżyny Sandomierskiej. Wyrzeźbiony w lessie przez spływające i opadowe wody posiada pionowe ściany dochodzące do 10 m wysokości. Trasa licząca 0,5 km wiedzie pod baldachimem utworzonym z gałęzi



drzew – głównie grabów, klonów i dębów, wśród fantazyjnie splecionych korzeni wczesnych w pionowe ściany wąwozu. Podziwianiem architektury Starego Miasta od strony Wisły zakończyliśmy pobyt w Sandomierzu.

Gdy na zachód z Sandomierza

Iść przez dwa i pół pacierza

Widać drogę, która zmierza.

Wprost do Dwikóz...

(„Magik”, J. Brzechwa)

Zmieniając kierunek na północny, „w dwa pacierze” ponownie dotarliśmy do Dwikóz, skąd na zachód przełomową doliną Opatówki do „Winnicy Sandomierskiej” w Górach Wysokich. Najpiękniejszy fragment doliny Opatówki to odcinek między Kicharami Nowymi i Dwikozami, gdzie rzeka wcina się na głębokość 15 – 30 m w skalne podłoże Wyżyny Sandomierskiej. Widzimy tutaj urozmaicony krajobraz z licznymi odkrywkami skalnymi, wąwozami

(zwanymi na Wyżynie dołami) i innymi formami poerozyjnymi. Na krawędzi wierzchowiny, zboczach i dolinie występują stanowiska roślinności ciepłolubnej oraz sasanki łąkowej. W sąsiedztwie największej z odkrywek – z widocznymi śladami eksploatacji kamienia – zlokalizowana została na nasłonecznionych zboczach winnica p. Marceliego Małkiewicza. W założonej w 2009 roku na powierzchni 3,5 ha winnicy rośnie 13 szczepów winorośli. Winnica jest jedną z wielu, jakie powstały w ostatnich latach na obszarze Sandomierskiego Rejonu Winiarskiego w ramach odtwarzania tradycji winiarskich na Wyżynie Sandomierskiej. Zwiedzanie winnicy i winiarni, po których oprowadzał sam gospodarz „Winnicy Sandomierskiej”, zakończone zostało degustacją.

W drodze powrotnej do Lublina podziwialiśmy jeszcze krajobrazy okolic Dwikóz i Zawichostu oraz historię tej ziemi.



mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

UROCZyste OBCHODY DNIA KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

INICJATYWĘ KRÓLA POLSKIEGO STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO O UTWORZENIU KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ REALIZUJE NA MOCY UCHWAŁY SEJM ROZBIOROWY 14 PAŹDZIERNIKA 1773 ROKU.

W skład Komisji Edukacji Narodowej weszła elita intelektualna świątłych nowatorów myśli edukacyjnej społeczeństwa. Oprócz Joachima Chreptowicza powołani do komisji zostali: Książę Adam Czartoryski, Hugo Kołłątaj, Karol Lelewel, Julian Niemcewicz, Grzegorz Piramowicz, Ignacy Potocki. Na przewodniczącego wybrano ówczesnego biskupa wileńskiego ks. Ignacego Massalskiego.

Komisja Edukacyjna Narodowej, która była pierwszym ministerstwem oświaty publicznej w Polsce, niezwłocznie przystąpiła do reformowania szkół oraz Akademii Krakowskiej i Wileńskiej. Położono duży nacisk na gruntowne kształcenie nauczycieli. Przy Akademii utworzono seminaRIA nauczycielskie. Zreorganizowano szkoły średnie. Wydano ustawy regulujące pracę szkół. Opracowano nowy program nauczania. Znacznie poszerzono zakres przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i wprowadzono języki obce. Dla wykładowców wprowadzono jako obowiązkowy język polski.

Na polu edukacyjno-wychowawczym bardzo duże zasługi miał ks. Grzegorz Piramowicz. W jednej z książek p.t. „Powinności nauczyciela mianowicie zaś w szkołach parafialnych” ks. Grzegorz Piramowicz zawarł nieprzemijającą wartość w kształtowaniu postaw pedagogów.

Dla upamiętnienia powołania KEN ustanowione 27 kwietnia 1972 roku Polskie Święto państwowe oświaty i szkolnictwa wyższego jako Dzień Nauczyciela zostało przemianowane w 1982 r. na Dzień Edukacji Narodowej obchodzony 14 października.

W bieżącym roku z tej okazji w dniu 14 października w „Sali Błękitnej” Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej.



Organizatorem wojewódzkiej akademii był Lubelski Kurator Oświaty Pani Teresa Misiuk.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, przedstawiciele środowisk kościelnych, służb mundurowych, środowisk akademickich, związków zawodowych, a nade wszystko dyrektorzy szkół i nauczyciele wyróżnieni odznaczeniami i nagrodami.

Uroczystość rozpoczęła się wspaniałym koncertem w wykonaniu dziecięco-młodzieżowej orkiestry dętej przy Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu pod batutą pana Antona Szaszkow.

Część oficjalna rozpoczęła się życzeniami składanymi przez zaproszonych znakomitych Gości. Jako pierwszy wystąpił Poseł na Sejm RP Pan Lech Sprawka, który gratulując sukcesów i składając życzenia nauczycielom przytoczył wątki osobiste oraz zawsze aktualne słowa Janusza Korczaka. Były także życzenia od Pana Wojewody Lubelskiego Przemysław Czarnka i Marszałka Województwa Lubelskiego Sławomira Sosnowskiego.

Pani Teresa Misiuk Lubelski Kurator Oświaty podziękowała za pamięć i życzenia wszystkim tym, którzy nadesłali gratulacje z okazji Dnia Nauczyciela.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy Wojewoda Lubelski Pan Przemysław Czarnek udekorował nauczycieli odznaczeniami państwowymi: Brązowymi, Srebrnymi i Złotymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu Ministra Edukacji Narodowej Pani Anny Zalewskiej Lubelski Kurator Oświaty Pani Teresa Misiuk wręczyła nauczycielom odznaczenia resortowe, m.in. „Medale Edukacji Narodowej”.

Wymienione odznaczenia KEN są najwyższym wyróżnieniem przyznawanym osobom o szczególnych zasługach dla oświaty i wychowania młodego pokolenia Polaków.

Na wniosek Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie Medalami Komisji Edukacji Narodowej (KEN) zostali odznaczeni: Pani Henryka Wrońska ze Szkoły Podstawowej nr. 4 w Łęcznej oraz Pan Dariusz Schulz z ZSO nr 4 w Lublinie.

Wszystkim odznaczonym i nagrodzonym składam serdeczne gratulacje.



mgr Jolanta Dziubińska

RASY KOTÓW

RAGDOLL

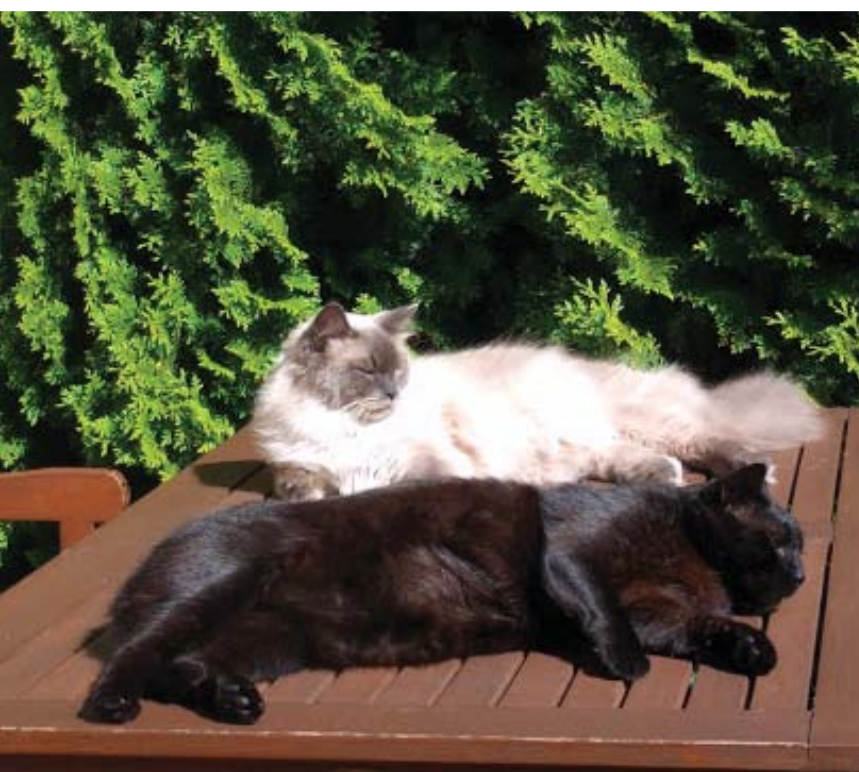


Ragdoll - (ang. szmaciana lalka) to rasa kota o włosach średniej długości. Nazwa pochodzi od rozpowszechnionej legendy, wg której, gdy kota tej rasy weźmie się na ręce, odpręża się i rozluźnia mięśnie, stając się uległy w stopniu przewyższającym inne rasy kotów. To prawda, jednak na podstawie moich obserwacji zachowuje się tak w stosunku do osób, które zna i darzy zaufaniem.

Ragdolle zostały wyhodowane w Kalifornii w latach 60. ubiegłego wieku, a odkrywczynią tej rasy jest Ann Baker, hodowczyni kotów perskich. Uznaje się, że ragdolle są krzyżówką kotów birmańskich, perskich i burmańskich. Zalicza się je do dużych kotów o grubych kościach. Ich głowa jest średniej wielkości w kształcie trójkąta, a uszy są skierowane do przodu. Oczy ragdolla są błękitne, duże, owalne i wyraziste, a ogon długi, gęsty i puszysty. Futro, najczęściej dwukolorowe, jest jedwabiste i miękkie, w dotyku przypominające trochę sierść królika.

Ragdoll to kot ufny, grzeczny, spokojny i cierpliwy. Lubi obecność człowieka, zwłaszcza dzieci, jest ich wspaniałym towarzyszem. Akceptuje towarzystwo innych zwierząt. W moim domu mieszka z psem i dwoma kotami.

Ze względu na swoje cechy i wyposażenie ragdolle wykorzystywane są w felinoterapii.





RAGDOLL

fot. mgr Jolanta Dziubińska

